WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 26 Czerwca / 8 Lipca

№ 52.

Rok 1860.

WYCIĄG Z ODEZWY P. MINISTRA DÓBR PAŃSTWA DO PANA PREZESA CESARSKIEGO WOLNEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO z dnia 23 Lutego 1860 r.

Pragnąc okazać Wolnemu Towarzystwu Ekonomicznemu wszelkie możebne poparcie w urządzeniu wystawy płodów rolniczych w r. b. i znajdując pożytecznėm skorzystać z niéj dla zachęcenia osób prywatnych, zajmujących się wyrobem narzędzi i machin rolniczych, miałem szczęście w najpoddanniejszym rapporcie przedstawić Najjaśniejszemu Panu wniosek o korzyści ustanowienia nagród dla rozdania na pomienionéj wystawie, za najlepsze machiny i narzędzia rolnicze, w Rossyi wynalezione i udoskonalone podług najnowszych modelów, z warunkiem aby udzielenie tych nagród zależało na wymaganiu od każdego narzędzia wskazanych przymiotów, które powinny być dowiedzione przedewszystkiém na próbie publicznéj, w obec szczególnych biegłych, i przysądzane było przez oddzielny Komitet przysięgłych, złożony z osób wyznaczonych przez Ministra Dóbr Państwa, Wolne Towarzystwo Ekonomiczne i samych wystawców.

Przedstawienie to uzyskało, d. 22-go lutego, Najwyższe zatwierdzenie, przyczém Jego Cesarska Mość rozkazać raczył na rozdanie nagród na wspomnionéj wystawie użyć 20,000 rs. z kapitału gospodarczego powierzonego mi Ministerstwa.

PRZEPISY O ROZDAWANIU PREMIÓW, WYZNACZONYCH PRZEZ MINISTERYUM DÓBR PAŃSTWA, ZA NAJLEPSZE NARZĘDZIA, MACHINY I PRZYRZĄDY, JAKIE NADESŁANE BĘDĄ NA WYSTAWĘ, URZĄDZANĄ PRZEZ CESARSKIE WOLNE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W PETERSBURGU, we Wrześniu 1860 r.

1) Do liczby przedmiotów, jakie mogą być przysyłane na wystawę i dopuszczane do ubiegania się o premia, ustanowione przez Ministeryum Dóbr Państwa, należą: a) machiny i narzędzia, w Rossyi wynalezione lub wydoskonalone i b) machiny i narzędzia, w Rossyi zrobione, podług wiadomych i w praktyce wypróbowanych wzorów, lub też z wydoskonaleniem i zastosowaniem znanych systematów. Przy jednakowych zaletach przedmiotu, premium przeznaczone zostanie wynalazkowi ruskiemu.

2) Premia mogą być przyznane za te tylko przedmioty, które w stopniu oznaczonym przez Komissię biegłych (jury), odpowiadają wymaganiom poniżéj wyszczególnionych warunków, a nie za te, które będą-li stosunkowo lepsze od innych na wystawę przysłanych.

3) Przedmioty, które z powodu opóźnionego nadesłania, nie mogą być należycie wypróbowane, nie będą dopuszczone do ubiegania się o premium, a to na zasadzie § 39 przepisów o wystawie i § 1 instrukcyi ogłoszonéj 15-go marca r. b. przez Cesarskie Wolne Towarzystwo Ekonomiczne.

4). Przy ocenieniu przedmiotów za pomocą stosownych prób, nie będzie miane na względzie jedno-li największe działanie użyteczne (rezultat absolutny), lecz i możność praktycznego zastosowania do potrzeb i środków gospodarzy-rolników.

5) Przy saméj próbie i ocenieniu narzędzi i machin, oprócz ilości i jakości pożytecznego działania w ogóle, będą wzięte pod rozwagę:

a) Dobroć materyałów, moc budowy, należyte w wymaganym stosunku wyrobienie i zgodność części pojedynczych w ich połączeniu.

b) Siła niezbędna dla otrzymania wymaganego rezultatu.

c) Mała komplikacya, prostota mechanizmu i łatwość w naprawieniu lub zamianie części uszkodzonych na nowe.

d) Cena nie tylko przysłanych na wystawę egzemplarzy, lecz i cena po jakiéj takowe mogą być kupowane w fabrykach lub składach przez wielką ilość osób, które ich potrzebować będą.

6) Oddanie na wystawę i próbę publiczną narzędzia lub przyrządu nowo-wynalezionego, nie pozbawia wynalazcy prawa upraszania o przywiléj na wynalazek, na zasadzie ogólnych przepisów.

7) Majstrowie i rzemieślnicy, którzy brali bezpośredni udział w wydoskonaleniu narzędzi i przyrządów, uznanych godnemi premiów, mogą być wynagradzani medalami, listami pochwalnemi lub pieniędzmi, niezależnie od fabryk lub wynalazców, na skutek wstawienia się i poświadczenia tych ostatnich.

Wykaz narzędzi i machin, za które mają być udzielane nagrody na wystawie Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego.

1) Za najlepsze narzędzie do koszenia zboża lub trawy.
 pierwsza nagroda . . 3000 r.
 druga — . . 1000 r.

2) Za najlepszy pług dwukonny.
 pierwsza nagroda . . 1000 r.
 druga — . . 300 r.

3) Za najlepszy pług jednokonny.
 pierwsza nagroda . . 1000 r.
 druga — . . 300 r.

4) Za najlepszy przyrząd dla suszenia zboża w ziarnie.
 pierwsza nagroda . . 1000 r.
 druga — . . 500 r.

5) Za najlepszą młocarnią przenośną na 3 do 6 koni.
 pierwsza nagroda . . 1000 r.
 druga — . . 500 r.

6) Za siewnik rozrzucający albo rzędowy.
 pierwsza nagroda . . 750 r.
 druga — . . 5000 r.

7) Za machinę do tłuczenia kości:
 pierwsza nagroda . . 500 r.
 druga — . . 250 r.

8) Za najlepszy przyrząd do wydobywania pni
 pierwsza nagroda . . 500 r.
 druga — . . 150 r.

9) Za najlepszy młyn do wiania:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
10) Za machiny do sortowania ziarna:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
11) Za machiny do rznięcia suchéj paszy:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
12) Za machiny do tłuczenia lub gniecenia ziarna:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
13) Za machiny do rznięcia korzeni:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r,
14) Za najlepszą bronę jednokonną:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
15) Za najlepszą bronę dwukonną:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
16) Za najlepszy wóz dwukołowy:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
17) Za najlepszy wóz czterokołowy:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 700 r.
18) Za najlepsze radło:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
19) Za najlepszy pogłębiacz:
pierwsza nagroda . . 200 r.
druga — . . 100 r.
20) Za najlepsze ciężkie walce:
pierwsza nagroda . . 100 r.
druga — . . 50 r.
21) Za najlepszy okopywacz:
pierwsza nagroda . . 100 r.
druga — . . 50 r.
22) Za najlepszy ul, łączący w sobie największe dogodności, przy prostocie urządzenia i taniości:
pierwsza nagroda . . 100 r.
druga — . . 50 r.

23) Za najlepsze zbiory narzędzi ręcznych: łopaty, rozmaite motyki, oskardy, narzędzia ogrodnicze, widły ziemne, przyrządy drenowe i t. d., oraz za najlepsze narzędzia i machiny różnych rodzajów, w wyżéj wspomnionym spisie nie pomieszczonych, oznacza się 20 nagród, podług bliższego uznania ministerstwa, wszystkiego w ogóle za summę . . 4000 r.

Zarządzający Departamentem Gospodarstwa Wiejskiego, Sekretarz Stanu *Walujew.*

Pełniący obowiązki Naczelnika Oddziału, *Wieszniakow.*

Regulacya i separacya gruntów.

(Dalszy ciąg)

Bardzo jest dogodną rzeczą przenieść na osobny brulion stan teraźniejszy i przyszły i oznaczyć je oddzielnemi kolorami, (najdogodniéj żółtym i błękitnym), ale same tylko linije działowe. Po takiém zlaniu dwóch planów na jeden, znajdą się nieodbicie miejsca wspólne, to jest przeznaczenia nie zmieniające, bo przynajmniéj sianożęcia sianożęciami pozostaną. Takie miejsca wspólne znaczą się kolorem średnim (zielonym), i te stanowią punkt wyjścia dalszego rozwoju spełnienia regulacyi, która zaczynać się powinna od sianożęci, bo te, choćby były odległe od zabudowań, mogą takiemi pozostać, póki ich nie zregulujemy, bo sianożęć daje paszę, a ta nawóz potrzebny nieodzownie przy przejściu i regulacyi łanów folwarcznych, która najłatwiéj przy obfitości nawozu się wykonywa, bo przekonałem się doświadczeniem, że prędzéj rośnie remanent jak pasza.

Kiedy sianożęcia nie mogą być czyszczone i urządzane, wszystkie siły obrócić potrzeba do urządzenia nowych folwarków, jeżeli te na planie były naznaczone, dla tego potrzeba: *a*) ustalić plan szczegółowy i oznaczyć go na miejscu; *b*) jeżeli nam jakiego budynku brakuje lub jest, ale zawalony, lub kandydat do ruiny, taki pobudować natychmiast na miejscu; *c*) budynki nowiuteńkie, jak z igły, przenoszą się bardzo łatwo z miejsca na miejsce z małym kosztem; *d*) budynki średnie, nadpsute, bardzo wygodnie używają się za materyał do nowych, a przebudowanie ich mało kosztuje; *e*) pokrycie słomiane bardzo dobry daje podściół, a słoma świeża z gliną (kalenica) trwałe i tanie pokrycie, tańsze nawet od nieocenionéj tektury smołowcowéj; *f*) bieguny, zamki, zawiasy, klamry drewniane, więcéj robotnika kosztują jak żelazne; *g*) do reperacyi nie będzie ani szarwarków ani pańszczyzny, trzeba więc tak się regulować, żeby bez tych wymysłów zbytkowych można się było żelaznemi obejść, pamiętając, że malownicze łamania dachów i pochylenie ścian, jakkolwiek się przedstawiają mile w krajobrazach, to bardzo ujemną rolę odgrywają w rachunkach gospodarskich, i dla tego zdaniem mojém, najszczędniejsze budowle będą te, które się najtrwalszemi okażą.

Ażeby przy przejściu do nowego urządzenia gospodarstwa rolnego, po oczyszczeniu i osuszeniu sianożęci zachować ład i porządek, duszą gospodarstwa będący, potrzeba wyliczony system zmianowania na polach folwarcznych od razu wprowadzić w życie rzeczywiste, sposobem następnym. Rozdzieliwszy pole na liczbę zmian stosowną do systematu przyjętego, zmianę najmniéj uprawną wybrać pod ugor i nawóz, a zmianę w najlepszym stanie nawożenia za zmianę ponawozową, w niższym stopniu uprawy będącą, za drugą po nawozie i t. d., i porządek tych zmian numerami lub literami alfabetu oznaczyć. Ale jeżeli różnica w stopniu nawożenia tych zmian jest nie wielka, lub jedna tylko odznacza się wyższym stopniem nawożenia, a systemat zmianowania przyjęty pastwiskowy i zmiany osobném ogrodzeniem, martwém lub żywém, kanałami, drogami, lub czém podobném nie są rozdzielone, najstosowniéj jest obrać pole nalepiéj nawiezione za ponawozowe, albo najmniéj nawiezione za pole nawozowo-ugorowe i zmiany mieć w porządku po sobie następujące, a tylko przy zasiewie uważać, gdzie które ziarno rzucić wypadnie, czy jęczmień czy owies, czy żyto czy pszenicę, czy kartofle, czy buraki, czy hreczkę czy groch, czy też pozostawić pole pastwiskiem, a posiłkować się tymczasowo gruntami na las lub oczynszowanie przeznaczonemi. Słowem, do przejścia zupełnego pól nawozem, prowadzić na poletkach wyjałowionych gospodarstwo dowolne, tylko ugory i pastwiska zostawiać już bez obsiewu, a rotacyi planów pilnować na zmianach, które nawozem corocznie przechodzić się będą. Ale zmiana nawozowo-ugorowa będzie dla gospodarza zawsze przedmiotem jego starań i troskliwości wyłącznéj; na niéj będzie on odbywał wszelkie ulepszenia nawożenia, oczyszczenia, karczunku, osuszenia, a potém pogłębienia orki, pilnie strzegąc się bąka przezemnie wystrzelonego, żeby zmiana ugorowa nie postępowała corocznie ze spadem wody z góry na dół, ale przeciwnie z dołu na górę iść powinna w całéj rotacyi, bo przez to operacyę osuszenia znacznie się utrudnia. Posiewając na zmianach ugorowych tylko pola nawiezione i świeże karczunki, które w zmianowanie ogólne i nawożenie rotacyjne od razu wprowadzone być winne; bo czego nie można będzie nawozić w polu folwarcznem, stale na ten cel przeznaczoném, obsiewać się nie godzi, ale zorać co trzy lata potrzeba, a zamiast posiewów pól pustych, obrócić robotnika do czyszczenia sianożęci, wożenia torfu na podściół, podnoszenia potrzebnych zabudowań, bo to większe nieporównanie daje korzyści niż takie pól pustych posiewy, o czém rachunek każdego gospodarza wedle cen miejscowych przekonać może, a doświadczenie potwierdzi. Z okazyi karczunku przy regulacyi gruntów, niech mi wolno będzie zrobić dwie uwagi, pierwszą: że nie godzi się palić nawozu i popiołem uprawiać ziemię, wedle teoryi zdrowego rozsądku, chociaż temu teorya transcendentalno-metafizyczna Libiga zaprzecza, a nowina wypalona i do urodzajności przez lat parę tym sposobem pobudzona, staje się na zawsze ziemią przeklętą i wielokrotnego potrzeba nawożenia, nim ją z re-

sztą gleby zrównamy. Sam tego wielokrotnie doświadczyłem. Powtóre, widziałem najpiękniejsze urodzaje żyta na ziemi pierwszéj klassy żytniéj, po prostém jednorazowém przeoraniu nowiny posianego i dobrze broną żelazną uwleczonego; przyczyna tego jest bardzo naturalna, że darń wydarta i przewrócona rozkłada się, a rozkładając cząstki pożywne przebijają się przez warstwę broną poruszoną, trafiają na korzonki żytnie i żywiąc je obficie, obfity plon sprowadzają; taka praktyka litewska zadaje śmiertelny cios wszystkim niemieckim podorywaniom, kupkowaniom, podkurzaniom i podobnym kunststzytkom z darnią, niby dla jéj uprawy, a rzeczywiście dla zniszczenia soków pożywnych wyprawianym. To widziałem na własne oczy w Łowkowie, tak u siebie robić kazałem i każdemu u siebie sprobować radzę, bo z poczciwéj Litwy nic złego pochodzić nie może.

Nie wchodząc w polemikę, czy potrzeba pierwéj ogień gasić czy gasić ogień, jak powiada Krasicki, czy pierwéj zyskać bezpieczeństwo materyalne na drodze administracyjno-prawnéj dla naszych lasów, czy pomyśléć o technikach dla ich urządzenia, chcę zwrócić uwagę panów braci po roli i niedoli na zgubę, którą sobie gotują, nietylko zaniedbaniem, ale prawdziwém marnotrawstwem lasów, jedyném źródłem dochodów na przyszłość na gruntach żytnich. Dla tego dosyć będzie zdaje się zastanowić nad tém, że żydzi rzucili się do kupna lasów, i co najprędzéj takowe nabywają, czego zapewne nie czynią w widoku przyszłych strat lub przynajmniéj wątpliwych korzyści; pytam, dla czego nie mamy korzystać z ich przebiegłości i przezorności, dla czego zawsze i wszędzie marnotrawim najdroższe skarby nasze, bo wartość moralną, za garść złota, ażeby ją w błoto, jak powiada Fryderyk drugi, rzucić. Dla tego, zdaniem mojém, chociaż starać się nam potrzeba, ile to dozwolono będzie, o zabezpieczenia prawnie na drodze administracyjnéj, to jednak takie staranie nie powinno stawać na zawadzie do urządzenia lasów technicznie; bo przecież nie jesteśmy bez prawa pisanego w tym względzie, a jeżeli oprócz tego prawo szanowania cudzéj własności wryjemy w sercach naszych i staniemy się w tym względzie wzorem dla włościan naszych, jeżeli sami nie będziem pomagać przynajmniéj niedbalstwem do jego przekroczenia, toć powoli wprawdzie, ale prędzéj lub późniéj, przy poczciwéj usilności, osiągniemy ogrodzenie lasów naszych, silniejsze i mocniejsze nad wszelkie płoty i rowy, niż wszelkie prawo pisane, które i teraz jeszcze nam nie broni urządzać lasów naszych na zasadzie, że pańskie oko konia tuczy i samém zwróceniem uwagi przedstawiać drogi dla techników, przygotować przyszłe, nieodzowne techniczne urządzenie. Nie wątpię o tém bynajmniéj, że jeżeli gospodarz chce, ażeby lasy jego jak najlepiéj przez technika były urządzone, może i powinien należycie przygotować się, i spodziewam się, że urządzenie będzie tém lepsze i korzystniejsze, im przygotowanie dokładniejsze i staranniejsze; bo jak są rzeczy w niebie i na ziemi, o których się nie śniło filozofom, tak są roboty i działania w lesie, które do technika wcale nie należą, a przynajmniéj bez niego bardzo dobrze mogą być wykonane, bez czego żaden technik nic nie poradzi. Takim jest: *a*) dozór lasów; trudno jest wymagać od technika, czasowo do urządzenia ich wezwanego, dozoru, chyba przez czas jego bytności, albo w planie tylko wskazania środków; bo dozór lasów jest rzeczą właściciela, bo nie dość jest naznaczyć gajowych i pensyę im regularnie wypłacać, i ordynaryę wysypywać; dla zachowania całości lasu, potrzebna jest jeszcze koniecznie pilna kontrola właściciela nad czynnościami gajowych, a w większych przestrzeniach lasów, osobnych leśniczych, wyłącznie dozorem gajowych i dyrekcyą leśnych robót zajętego. Taki dozór i roboty ułatwiają się u nas dwoma bardzo praktycznemi środkami. Dla gajowych naznacza się mieszkanie i niwa w lesie, z których może mieć wyżywienie, powierzając mu dozór tak małéj przestrzeni, ażeby w promieniu jego władzy wszelki łoskot mógł być słyszanym, a tym sposobem poświęcając małą cząstkę lasu, ułatwiamy sobie bez kosztu pieniężnego jego dozór, bardzo skuteczny dla miejscowego mieszkańca; ażeby zaś z miejsca swojéj siedziby się nie oddalał, a miał przyzwoity zarobek, roboty leśne w jego wydziale jemu powierzyć potrzeba; tym sposobem mały kawał gruntu zabezpieczy nam nie tylko całość lasu, ale i wykonanie robót potrzebnych, zupełnie odrębnie od robót rolnych. Potrzeba zaś obejrzenia i obliczenia wykonanéj roboty, nieodzownie nas do lepszéj kontroli lasów doprowadzi. Drugim środkiem administracyi leśnéj jest oznaczenie pewnych dni w tygodniu, w których wstęp do lasu dla wrębu włościanom jest dozwolony za osobnemi kwitami; dwa dni w tygodniu aż nadto są dostateczne; skutkiem tego urządzenia, włościanin biorąc materyał i drwa dla siebie potrzebne, nie ma czasu przygotować materyału na przedaż, a wprowadziwszy ten porządek, można będzie potém warunki te obostrzyć, bez krzywdy włościan, nakazując uprzednio przygotowanie materyałów w lesie bez uprzęży, a potém dopiero dozwalając wywózki uprzężą przygotowanego materyału, ale już bez siekiery. Tak jak wilk, kozioł i kapusta, tak włościanin, uprząż i siekiera razem w lesie być nie powinny; jest to wyborny sposób kontroli, łatwo zaprowadzić się dający; skutkiem jéj cena drew w przyległych miasteczkach we czworo urośnie; znajdują się kupcy na drwa, których wprzódy nie było. Po trzecie, okopanie rowem całéj przestrzeni leśnéj choćby nie szerokim i nie głębokim, kontrolę i zachowanie całości lasu niezmiernie ułatwia, a chociaż robota taka jednorazowie wykonaną być nie może, to jednak rozłożywszy ją sobie na lat kilka lub kilkanaście nawet, corocznie, bez trudności część okólnéj drogi obejdziemy, a obszedłszy raz już tylko, daléj poszerzać i pogłębiać będziemy mieli potrzebę, z mniejszym nierównie kosztem uczynimy las nasz, tak jak ogród nieprzystępnym, zwłaszcza, jeżeli obecność właściciela tam często jest przewidywana, to jeżeli nie od szkodki, to przynajmniéj od wielkiéj szkody umkniemy. *b*) Co do urządzenia technicznego, to i na téj drodze może właściciel wiele dokazać, postępując z rozwagą i pilnością, i przygotowując technikom dalsze rozwoje i urządzenie lasów naszych, tak naprzykład: nie umiemy a może i nie możemy obsiewać halizn w lasach; ale nikt nam nie broni, po urządzeniu systematu pastwiskowego w polach ornych, zabronić pasienia bydła w lasach i przez to uniknąć corocznego niszczenia młodzieży przez puszczanie pożarów dla otrzymania lepszéj paszy.

(Dokończenie nastąpi).

Korrespondencya handlowa.

Odessa, dnia 15 czerwca 1860 r.

W poprzednich moich korrespondencyach nieraz przytaczałem łaskawym czytelnikom ilość tygodniowego zbytu produktów rolnych na targu Odeskim. Wielkość jednakże tych cyfer wtedy tylko może dokładne dawać wyobrażenie o ruchu handlowym, o wznoszeniu się lub upadaniu, jeżeli odniesione zostaną do średniéj normalnéj liczby, wyrażającéj obrót całoroczny na targu naszego portu. Dla tego też, korzystając z chwilki wolnego czasu, z ciszy panującéj obecnie w porcie i na giełdzie, rzucimy okiem w tył, a posiłkując się urzędowemi datami, pomówiemy ogólnie o zeszłorocznym handlowym sezonie. Ponieważ zaś nie chcemy nadużywać cierpliwości czytelników, ani też zaprzątać miejsca pożytecznym pracom rolników polskich, przeto ograniczymy się na podaniu liczb, które przecież niepozbawione są częstokroć głębokiéj wymowy.

Pierwszą i najważniejszą rubryką naszego portu są zboża, a między temi pszenica. Otóż więc tego ostatniego ziarna w 1859 r. wyprowadzono: 1,413,536 czetw. soli za 13,685,871 rubli sr. Innych zbóż w następującym porządku:

żyta czet.	389,473	za	2,105,038	rs.
owsa	621,581	«	2,876,225	rs.
jęczmienia	429,848	«	2,189,014	rs.
kukurydzy	403,256	«	2,478,420	rs.
tatarki	124	«	1,000	rs.
grochu	35,697	«	277,118	rs.
fasoli	1,316	«	11,741	rs.
prosa	424	«	2,330	rs.
mąki pszennéj	17,028	«	294,2[illegible]1	rs.
siemienia lnianego	216 038	«	2,340,328	rs.
siemienia konopnego	17,320	«	95,996	rs.
anyżu	514	«	8,013	rs.
kawioru wyborowego	8,2 0	«	34,945	rs.
kawioru pośledniego	3,306	«	65,806	rs.

masła krowiego	443	«	5,206 rs.
łoju	222,629	«	1,208,936 rs.
wełny poślednićj	22,482	«	155,454 rs.
wełny merynosów	150,549	«	4,200,672 rs.
skór surowych	29,021	«	135,910 rs.
skór wyprawnych	1,966	«	18,980 rs.
skór surowych konserwow.	20,737	«	54,597 rs.
metalicznego złota 12 pudów i 5 fun.		za	12 450 rs.
miedzi i cyny 7060 pudów		za	78,754 rs.
wosku 701 pud.		za	11,176 rs.
Drzewa: browarki, budulcu, desek, krokwi i t. p. 100,922 sztuk		za	4,811 rs.
powrozów 27,810 pudów		za	95,788 rs.
świec łojowych 8,043 pud.		za	38,096 rs.
wyrobów żelaznych 894 pudów		za	43,790 rs.
wyrobów fabrycznych		za	25,777 rs.
różnych towarów		za	509,478 rs.

Ogólny więc wywóz wynosił summę 32,967,953 rs.

Porównywając te cyfry z liczbami roku zeszłego, widzimy, iż samych ziarn zbożowych wywieziono za 4,022,781 rsr. więcéj niż w r. 1858, co jest rzeczą niemałego znaczenia.

Zobaczmy teraz stan przywozu, który się składa z następujących artykułów:

Win 57,240 pudów) Win 57,722 butelek)		za	427,605 rs.
Porteru 321 pudów) Porteru 209,559 butelek)		za	126,553 rs.
Rumu	6,522 pudów	za	71,594 rs.
Cukru rafinatu	61½ pudów	za	820 rs.
Kawy	25,404 pudów	za	297,902 rs.
Owoców suchych	189,738 pudów	za	757,785 rs.
Owoców świeżych		za	391,417 rs.
Oliwek i oliwy	25,294 pudów	za	133 467 rs.
Pieprzu	17,4 8 pudów	za	132,881 rs.
Goździków	2,430 pudów	za	21,872 rs.
Tytoniu	32,301 pudów	za	460,844 rs.
Materyałów aptecznych		za	88;381 rs.
Bawełny surowéj	32,641 pudów	za	236,902 rs.
Bawełny przędzionéj	10,818 pudów	za	164,272 rs.
Bawełny farbowanéj	277 pudów	za	7,368 rs.
Jedwabiu surowego	52 pudów	za	7,505 rs.
Oleju	111,970 pudów	za	849,462 rs.
Farb		za	276,185 rs.
Drzewa i fornirów	1,497 pudów	za	8,300 rs.
Drzewa różnego	3,177 pudów	za	9,900 rs.
Machin i modeli		za	1,862,175 rs.
Metali: białéj blachy	6 475 pudów	za	49 660 rs.
Cyny w arkuszach	3,715 pudów	za	43,861 rs.
Ołowiu	30,237 pudów	za	94,857 rs.
Wyrobów fabrycznych		za	2,444,295 rs.
Galanteryi		za	92,731 rs.
Zegarków srebrnych	2 694 sztuk	za	474,455 rs.
Korków	1,366 pudow	za	16,687 rs.
Złota	11 pud. 18 fun.	za	139,974 rs.
Korali	4 pud. 8²/₃ fun.	za	6,172 rs.
Futer	329 pudów	za	36 130 rs.
Węgla kamiennego	2 259,489 pudów	za	482,983 rs.
Innych towarów		za	2,910,326 rs.

Ogółem więc przywóz wynosi 13 097,026 rs.

A zatém cały obrót handlu w ciągu roku na 46,253,163 rs. obrachować się daje, w czém na wywóz przypada 20,059,110 rs. więcéj niż na towary przywiezione. Widzimy więc, jak znaczne summy przez jeden tylko punkt wchodzą do rąk obywateli rolnych i kupców odeskich.

Na zakończenie, podajemy tutaj dla rolników ciekawą uwagę nad rośliną dziko i w Polsce rosnącą między zbożem a obecnie gdzie niegdzie uprawianą na olej. Mówiemy tutaj o *Lniczniku* (Camelina sativa. Crantz. Myagrum sativum. Lin. Myssum sativum), zwanym u niemieckich rolników *Leindoffer*, a u nas w niektórych okolicach *rydzyk*. Kwitnie ona w czerwcu a ścina już w połowie maja, a dojrzewa około drugiéj połowy lipca. Ziarna zawierają około 35% oleju. Wytrzymuje ona bardzo dobrze susze, rośnie silnie i zagłusza chwasty, a owady jéj nie lubią. Ma tę jeszcze dogodność, że nasienie jéj nie tak łatwo się odrywa i nie psuje przez to. Na dziesiatynę wysiewają u nas 18 funtów. Siana w uprawę rzędową, daje 150 do 200 ziarn, czyli 67½ do 90 pudów z dziesiatyny, czyli 24 do 30 pud. oleju. Lepiéj się udaje niż rośliny Capsella, Bursa pastoris, Klapsi bursa pastoris, które dają tylko 20% oleju. ⊙

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwierti 4667, pszenicy 3265, jęczmienia 2501, owsa 4104, grochu 687, gryki 374, kaszy jęczmiennéj 766, mąki żytniéj 969, mąki pszennéj 584, kartofli 697, siana fur 1240, słomy fur 440.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi z upłynionego tygodnia,

to jest od dnia 1 do 7 Lipca 1860 roku.

	rsr.	kop.	korzec			od rsr.	kop.	korzec	
Żyta czetwiert	5	82	3	55	Kaszy jęcz. ord.	7	91½		
Pszenicy ditto	10	76	6	56	Słomy pud. . .	—	36		
Grochu połnego	5	71½	3	48	Siana pud . . .	—	43		
» cukrowego	7	87½	4	80	Drzewa sos. sąż.	7	50		
« fasoli . .	7	99½	4	87	Woł dobry. . .	—	—		
Gryki	5	4½	—	—	» średni . .	—	—		
Jęczmienia . . .	4	70½	2	87	» lichy . . .	—	—		
Owsa	4	26½	2	62	Ciele	—	—		
Mąki pszennéj					Baran	—	—		
przedniéj pud	2	32½			Wieprz dobry	—	—		
Mąki ordynar.	—	—			» średni	—	—		
żytniéj pytlow.	—	—			« lichy .	—	—		
żytniéj razowéj	—	—			Masła pud . . .	6	80		
gryczanéj pud	—	77½			Słoniny « . . .	5	20		
Kaszy jaglanéj					Kartofli czetw.	1	97	1	20
czetwiert	11	93			Okowity wiadro				
« grycz. zw.	8	61			bez podatku .	2	½		
« drobnéj	17	22			Garniec . . .	—	65½		
« jęcz. perł.	15	25							

Wprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 649, z opasów w Królestwie sztuk —, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 209, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk 1, w ogóle sztuk 859; wieprzy 1122, cieląt 912, baranów 1098; z tych zakupiono na miejscową konsumcyę: wołów sztuk 700, wieprzy 630, cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 27; z bydła stepowego wyprowadzono Powązek i obozu sztuk 16, do Nowogieorgiewska —, do Nowegoworu 9, do Mokotowa 6; z bydła stepowego które odbyło dodatkową kwarantannę w Królestwie do Woli —, do Aleksandrowa —; z bydła rassy swojskiéj wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 56, na chów do Warszawy i Pragi 30; z powrotem do domu jako niesprzedane na targu 15, pozostało remanentem —.

Ktoby z panów właścicieli ziemskich potrzebował na praktykę Młodzieńca dobrego wychowania i ukształcenia, raczy nadesłać wiadomość do Redakcyi Gazety Warszawskiéj.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1860 roku. — Cenzor, A. Funkenstein.